

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pajaka na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 26 lipca 2012 r.

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Dotarła do mnie od kierownictwa Domu Pomocy Społecznej w Wadowicach niepokojąca informacja o problemie obłożenia miejsc w domach pomocy społecznej i związanym z tym zaniechaniem samorządów gminnych w kwestii skierowań do tych placówek.

Zgodnie z art. 54 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (DzU z 2009 r. Nr 175, poz. 1362 z późn. zm.) osobie wymagającej całodobowej opieki z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności, niemogącej samodzielnie funkcjonować w codziennym życiu, której nie można zapewnić niezbędnej pomocy w formie usług opiekuńczych, przysługuje prawo do umieszczenia w domu pomocy społecznej. Osobę taką kieruje się do domu opieki społecznej odpowiedniego typu, znajdującego się jak najbliżej miejsca jej zamieszkania. W przypadku gdy czas oczekiwania na umieszczenie w DPS wynosi więcej niż trzy miesiące, osobę zainteresowaną kieruje się na jej wniosek do odpowiedniego domu pomocy społecznej jak najbliżej jej miejsca zamieszkania, w którym czas oczekiwania na umieszczenie jest krótszy niż trzy miesiące.

Decyzje o skierowaniu do domu pomocy społecznej i umieszczeniu w nim wydawane są odpowiednio przez organy gminy i powiatu. Decyzję kierującą i ustalającą opłatę za pobyt wydaje organ gminy właściwej dla osoby, której dotyczy skierowanie, a decyzję o umieszczeniu w domu pomocy społecznej wydaje organ gminy prowadzącej dom pomocy społecznej lub starosta powiatu prowadzącego taką instytucję. Sytuacja wydaje się przejrzysta, tymczasem nawet na przykładzie DPS w Wadowicach praktyka pokazuje, że jednostki samorządu terytorialnego nie wywiązują się z nałożonych na nie ustawowo obowiązków (ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, DzU Nr 64, poz. 593). Zarówno gmina, jak i powiat są zobowiązane do wykonywania zadań pomocy społecznej i nie mogą odmówić pomocy osobie potrzebującej, mimo istniejącego obowiązku osób fizycznych i prawnych do zaspokajania jej niezbędnych potrzeb życiowych. Do zadań własnych gminy o charakterze obligatoryjnym należy m.in. kierowanie do domu pomocy społecznej i ponoszenie odpłatności za pobyt mieszkańca gminy w takim domu.

Samorzady powiatowe wielkim nakładem sił i środków niemal we wszystkich ośmiuset dwudziestu domach pomocy społecznej w kraju osiągnęły wymagane standardy. W znacznej większości domów dokładają do ich bieżącego funkcjonowania z uwagi na niewystarczającą wysokość dotacji w stosunku do kosztu utrzymania, tymczasem samorzady miejskie i gminne robią wszystko, by do DPS nie kierować. W ostateczności kierują do zakładów opiekuńczo-leczniczych, mając na względzie absolutnie nie względy zdrowotne, a ekonomiczne. Przyczyna jest prozaiczna – gmina w takim przypadku nie dopłaca.

Dom Pomocy Społecznej w Wadowicach jest placówką świadczącą usługi bytowe, opiekuńcze i wspomagające na poziomie obowiązującego standardu, w zakresie i formach wynikających z indywidualnych potrzeb osób w nim przebywających. Tymczasem panująca sytuacja, gdy z placówki korzysta o wiele mniej osób niż mogłoby de facto korzystać, powoduje istnienie niezamieszkałych pustostanów, co w znaczący sposób generuje dodatkowe koszty. Ponadto stale musi być utrzymywany stan gotowości, co z kolei wymusza konieczność utrzymywania odpowiedniej, wymaganej przepisami liczby personelu, nawet wówczas gdy w placówce brakuje mieszkańców. Winę za ten stan rzeczy ponoszą organy samorządu terytorialnego, które nie kierują pensjonariuszy do placówki, mimo że osób zainteresowanych taką formą opieki jest w środowisku bardzo dużo. Od wielu miesięcy nie ma skierowań do DPS, systematycznie rośnie liczba wolnych miejsc, a powiat musi utrzymać obiekt i personel.

Domy pomocy społecznej jako ostatnie ogniwo na szczeblu lokalnym regularnie odbierają sygnały od osób i rodzin potrzebujących pomocy w formie całodobowych usług opiekuńczych, nie są jednak w stanie, pomimo posiadania wolnych miejsc, pomóc potrzebującym z uwagi na fakt, iż nie są one organem właściwym do wydawania decyzji administracyjnych w sprawach pomocy społecznej. Brak pozytywnego odzewu samorządów lokalnych na coraz większe zapotrzebowanie na taką formę opieki ze strony osób zainteresowanych i ich rodzin świadczy o znacznym niedoinformowaniu osób będących w potrzebie i co za tym idzie – niewystarczającym zaangażowaniu służb społecznych w pracę socjalną.

Z wielu opracowań naukowych wynika, że społeczeństwo polskie bardzo szybko się starzeje, co

powoduje, że systematycznie będzie wzrastało zapotrzebowanie na opiekę dla osób starszych, a tym samym również na instytucjonalną formę pomocy. Tymczasem poprzez nierozważną politykę samorządów regularnie osłabiany jest sprawdzony system opieki.

W związku z przedstawionym problemem proszę Pana Ministra o odpowiedź na następujące pytania.

Czy kierownictwu resortu znane są opisane problemy?

Jakie rozwiązania zamierza Pan Minister wdrożyć, by ułatwić osobom potrzebującym uzyskanie miejsca w DPS i tym samym wesprzeć utrzymanie istniejących domów pomocy społecznej znajdujących się w niezwykle ciężkiej i pogarszającej się sytuacji?

Z poważaniem
Andrzej Pająk